

Tyszkowski, Kazimierz

Poszukiwania archiwalne w Rzymie dla Zygmunta III

Przegląd Historyczny 30/1, 195-203

1932-1933

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

POSZUKIWANIA ARCHIWALNE W RZYMIE DLA ZYGMUNTA III.

Jakkolwiek badania nad czasami pierwszego Wazy w Polsce posuwały się ostatnio znacznie naprzód dzięki pracom prof. Sobieskiego i jego uczniów (Lepszy, Suwara, Dobrowolska i i.), pozatem d-ra Macurka, Prochaski, przecież pozostaje nader wiele do zrobienia. Przedewszystkiem sama osoba Zygmunta III wywołuje jeszcze ciągle mnóstwo wątpliwości i nie mamy wszechstronnej, wnikliwej jego charakterystyki. Sady są ogromnie sprzeczne, choć zdawałoby się, że wiadomości mamy pod dostatkiem i to z dawno znanych źródeł. Wymaga więc oświetlenia epoka młodości dotąd ledwie dotknięta, pierwsze lata w Polsce doczekały się rewelacyjnego oświetlenia przez dyr. Barwińskiego, chociaż młodzi badacze nie chcą się na wyniki te zgodzić. Plany polityczne i program działania Zygmunta III w różnych epokach życia jeszcze nie dostatecznie wyświetlony. A najmniej właściwie wiemy o życiu wewnętrznym, prywatnym milczącego Szweda, który czuł się obcym w polskim środowisku i nigdy się tu nie oswoił. Najwięcej może uwagi poświęca się zapatrywaniom religijnym króla, które też wywołują, jak wywoływały współcześnie, burzę zarzutów przeciw jezuickiej kreaturze.

Tymczasem zaś ów siostrzeniec Zygmunta Augusta był w wielu kierunkach godnym wielkiego wuja następcą. Starannie wychowany przez matkę, wśród humanistycznej atmosfery ojcowskiego dworu, miał zadatki na prawdziwie wielkiego mecenasa sztuki i kultury. Chociaż warunki, w jakich się znalazł, nie pozwoliły mu na rozwinięcie wrodzonych skłonności i zamiłowań, chociaż rygoryzm wyznaniowy przyniesiony przez małżonki z habsburskiego dworu w Grazu, kępował swobodę ruchów, przecież i tak działalność Zygmunta III na polu kultury i sztuki pozosta-

wiła poważne po sobie ślady i zapewniła mu poczesne miejsce wśród polskich monarchów.

Król Zygmunt zbierał obrazy i rzeczy piękne, zdobił i przebudowywał Wawel i Zamek Warszawski, czy Katedrę św. Jana, sprowadzał artystów włoskich, których jak Dollabelle zatrzymał na swoim dworze, by głosili w dziełach swych sławę jego czynów. Wielki miłośnik muzyki pielegnował jagiellońską tradycję włoskiej kapeli na dworze wawelskim. Ale równocześnie sam był artystą-amatorem. Zajmował się złotnictwem i tokarstwem, a nawet chwycił za pędzel malarski, by uczcić świętych Pańskich, malując ich obrazy. Uczucia religijne pobożnego monarchy znachodziły, ku oburzeniu szlachty polskiej, swój piękny wyraz w tworzeniu dzieł sztuki¹⁾.

Oprócz upodobań artystycznych Zygmunt III wykazuje szerokie zainteresowania intelektualne. Świadczy o tem jego biblioteka, która już w Szwecji była pokaźną, a powiększona częścią spadku po ostatnim Jagiellonie stanowiła piękny zbiór, odznaczający się doborem egzemplarzy i staranną oprawą²⁾. Przeważały zapewne wśród książek tych dzieła i traktaty teologiczne, gdyż to były dlań najaktualniejsze problemy, później rozwinęły się także zainteresowania historyczne. Była w tem ambicja, lub co prawdopodobniejsze, sentyment patriotyczny dla kraju rodzinnego, który trzeba było opuścić bezpowrotnie. Gorliwy katolik zwrócił baczną uwagę na przeszłe dzieje swego narodu w czasach zwłaszcza jego prawowierności wyznaniowej oraz lojalizmu politycznego. Bo to były dwa motywy bezsprzeczne zainteresowań historycznych polskiego Wazy. Monarchizm i ortodoksja wyznaniowa, jak w życiu jego na pierwszym były planie, tak też i na poczynaniach historycznych nie mało zaważyły. Przedewszystkiem stały się obok tęsknoty za Ojczyzną walną podniętą do zajęcia się dziejami Szwecji, a zwłaszcza przeszłością kościoła w tym kraju. Bo w tej tradycji widział Zygmunt, wraz z najbliższem swem otoczeniem, poważny argument i oręż do restytucji swego panowania i katolicyzmu.

Na rozwój historjografji polskiej nie wywarł wpływu. Nie poszedł tu śladem poprzednika i nie znalazł swego Heidensteina. Charakterystycznym jest, że najbliższymi byli królowi monarchista Łubieński, panegirysta

¹⁾ Skrudlik, *Dollabella*, Rocznik Krakowski, XVI, 1914, s. 96—98, 150, tamże literatura. Por. też Dobrowolska, *Młodość Zbaraskich*, Rocznik T.P.N. Przemysł, VII, rozdział: Na dworze królewskim. Piasecki, *Kronika* 1870, s. 132. Ostatnio Cz. Lechicki, *Mecenat Zygmunta III*, Warszawa 1932. P. Lechnicki czytał niniejszą rozprawę w rękopisie, jakkolwiek o niej nie wspominał w przypisach.

²⁾ O bibliotece Zygmunta III pisze Walde, *Storhetstiden litterära krigsbyten*, II, 1920, s. 61—64.

Lipski i ultramontański Radziwiłł. Cilli, kapelmistrz dworski, dziejopis rokoszu i Dymitriady stanowi odrębne, choć mniej ciekawe zjawisko. Natomiast Piasecki w otwartej stał opozycji³⁾). Jak sprawy polskie tak i dzieje polskie były u Zygmunta na drugim planie za Szwecją i Kościołem. Dla historii szwedzkiej był wygnany monarcha gorliwym opiekunem. W bibliotece znalazły się stare kroniki i nowsi pisarze. W kancelarii przepisywano materiały pod kierunkiem sekretarzy i bibliotekarzy królewskich, którzy też wzięli na siebie ciężar pracy historyjograficznej w myśl intencji i zleceń króla, przy wydatnej jego pomocy. Byli to Jan Vastovius i Grzegorz Borastus.

Głównym dziejopisem był drugi z nich, długoletni sekretarz kancelarii szwedzkiej,—właściwe jego nazwisko Göran Larsson z Norrköping, z humanistyczna przetłumaczony na Gregorius Laurenti i Borastus. Wychowanek Jezuitów wileńskich, potem doktor teologii rzymski, a praw paryski, po 1611 r. za panegiryk na cześć króla wszedł do kancelarii szwedzkiej Zygmunta i w niej pozostał do śmierci, służąc kanclerzem szwedzkim trzem królom z rodu Wazów. Obok tego pełnił funkcje jako „bibliothecarius ac sacellanus Regius“. Dorobił się kanonji kaliskiej i warszawskiej, potem warmińskiej i krakowskiej. Zmarł w r. 1656 w Nissie na Śląsku. ⁴⁾).

„Styło clarus epistolari“, nie próżnował i na innych polach. Pozostało po nim kilka panegiryków i pism polemicznych. Ale opus vitae miała stanowić historia Szwecji od 800 r. nowej ery, aż do Eryka XIV. „Nam et Gustavum attigi, rerum et religionis novatorem“ donosił w r. 1629 znajomemu. Myślał też o opisie Laponji⁵⁾). Dla niego już w r. 1620 przepisywano w kancelarii szwedzkiej Zygmunta materiały i kroniki. Rękopis się nie dochował. W ten sposób historia szwedzka, z katolickiego punktu widzenia pisana, nie ujrzała światła dziennego a wysiłek autora, który zresztą pod koniec życia, zdaje się, poniechał pracy, i opieka króla poszły na marne⁶⁾).

Vastovius Johannes, również bibliotekarz królewski, nieco innemi poszedł drogami. Starszy wiekiem skierowany został przez Zygmunta III do dziejów kościelnych. Vastovius bowiem — nazywał się po szwedzku Wasteson — studjował wraz z bratem Piotrem w Bruns-

³⁾ Historjografja za Zygmunta III zob. Wiszniewski, *Historja literatury*, T. VII i VIII; Korbut, *Literatura*, T. I; II; o Cillim Pierling, w *Russk. Starinie*, 1893, IV.

⁴⁾ H. W., *Gregorius Borastus*, *Historisk Tidskrift*, 1882, s. 149—155; Janozki, *Excerptum*, I, s. 21—22; *Waldé*, op. c. II, s. 65—67; Temberski, *Script. rer. Pol.* XVI, 361; *Estreicher*, VIII, 266-7. Lechicki, s. 230—232.

⁵⁾ Borastus do Huntera, 31. V. 1629 z Warszawy, cytuje H. W. op. c. s. 154.

⁶⁾ *Ibidem* s. 155—158.

berdze u Jezuitów (zapisany w 1595 r.). W cztery lata później był w rzymskim Collegium Germanicum, skąd jako kapelan znalazł się już w r. 1607 na dworze królewskim. Następnie został kanonikiem warmińskim (1621) i na tym stanowisku zmarł w 1642 r. dnia 22 czerwca. Pilstował też kanonję wrocławską od 1628 r.⁷⁾

Z literackich prac Vastoviusa zachowały się jedynie żywoty świętych szwedzkich wydane w 1623 r. p. t. „Vitis Aquilonia seu Vitae Sanctorum qui Scandinaviam Magnam Arctoi Orbis peninsulam ac praesertim Regna Gothorum Sueonumque olim rebus gestis illustrarunt. Opera et studio Joannis Vastovii Gothi Protonotarii Apostolici, Canonici Varmiensis Serenissimo Sigismundo III Poloniae ac Sueciae Regi a Sacris et Bibliotheca. Coloniae Agripinae, Ex officina Antonii Hierati, Anno MDC XXIII“⁸⁾.

W przedmowie skierowanej do króla Zygmunta przedstawia autor błogosławieństwa, jakie spłynęły na kraj po przyjęciu chrześcijaństwa z Rzymu, a następnie kłeski, sprowadzone przez zarazę reformacji. Vastovius ofiarowuje królowi pracę swą, „Regii favoris ac nominis Patrocinio suffultum“, na pożytek zaś współobywateli i Ojczyzny „nunc paene eversae, non solum aversae“. Przedmowa ta nosi datę Wielkanocy (27 marca) 1622 r. w Warszawie.

Dzieło Vastoviusa przyozdobili swymi utworami inni pisarze z dworu szwedzkiego w Polsce: jezuita Wawrzyniec Bojer⁹⁾, Piotr Graben¹⁰⁾, sekretarz królewski oraz znany nam Borastus. Aprobatę Akademii Krakowskiej podpisał rektor Jakub Janidło 3 czerwca 1619 roku¹¹⁾.

Sam tekst główny zawiera „Syllabus Chronicus Sanctorum“, następnie żywoty ułożone chronologicznie w liczbie 85 (str. 1 — 146), „Index rerum“ (str. 147—153), wreszcie co najciekawsze: „Epistolae Summorum

⁷⁾ Walde op. c. II, s. 68—70. Vastovius zapisany w Brunsberdze 24. VI. 1595, „receptus“ 6. I. 1597. Brat jego Piotr zapisany 24. VII. 1596 „discessit Gedanum die 20 Martii 1602, ubi uxorem duxit; catholicus fervens, mortuus Gedani; metaphysicus“, Lü h r, *Die Martikel des päpstl. Seminars in Braunsberg*, Monumenta Hist. Varm. T. XI s. 49—50. B i a u d e t, *Om Finske studerande i Jesuitcollegier*, Historiallinen Arkisto, T. XIX, 1903, s. 179—221, podaje spis katolików szwedzkich i fińskich zestawiony przez Vastoviusa około r. 1599, kiedy był wychowankiem Collegium Germanicum; Lü h r, op. c. s. 3—4. L e c h i c k i, s. 228—229.

⁸⁾ Nowe wydanie skutecznił Eryk Benzelius w Upsali w 1708 r. Biblioteka Ossolińskich posiada wydanie z 1623 r. w 2 egz. Nr. 17896 i 38425.

⁹⁾ Laurentius Bojerus, 1619, S i a r c z y ń s k i, *Obraz I*, s. 43.

¹⁰⁾ Petrus Grabenus, sekretarius Regius, Juris utr. Doctor, wychowanek kolegium brunsberskiego, Lü h r, op. c. indeks.

¹¹⁾ Jacobus Janidło (mylnie Janiolo) z Bożencina, inaczej Janidłowski, profesor prawa kościelnego w Akademii krakowskiej, † 1620, S i a r c z y ń s k i, op. c. I. s. 187, E s t r e i c h e r XVIII, s. 450—452:

Pontificum Regibus Ducibus Archiepiscopis Episcopis ac universo clero Regnorum Sueciae ac Gothiae continuata temporum serie datae; quae Veterem Romano-Catholicam eorundem Regnorum populorumque fidem atque erga Sedem Apostolicam oboedientiam praeclare illustrent, nunc primum typis editae“ (str. 154 — 198). Listów tych jest 61 z lat 1080 — 1372. Na zakończenie zaś „Notitia monasteriorum, quae olim in Suecia ac Gothia floruerunt“ (str. 199).

Jest rzeczą charakterystyczną, że same żywoty opierają się na kronikach szwedzkich, co stwierdza aprobata: „Vitem Aquiloniam ex Annalibus Sueciae . . . coagmentatam ac ex probatis autoribus deductam...“ w tekście zaś są liczne cytaty z historyków i kronikarzy, są podane stare księgi („Vetusta Breviaria“ s. 50) nawet rękopisy n. p. na str. 141 gdzie czytamy przy życiorysie św. Katarzyny Ord. Brig. † 1414: „Ex authentico codice examinis vitae et miraculorum S. Catharinae Vasthen., qui habetur in Bibliotheca Regia Arcis Cracoviensis“¹²⁾. Natomiast nie spotkaliśmy powoływania się na owe listy wydrukowane na końcu książki. Treść tych pism pochodzących wyłącznie z Rzymu zupełnie prawie nie łączy się z żywotami świętych, poza ogólnym tłem. Nie wspomina też o tem aprobata, pozatem nie obejmuje ich indeks, wszystko to nasuwa przypuszczenie, że to było dodane na końcu, po aprobacie. Podkreślam to jako supozycję, gdyż sprawa wymaga dalszego, głębszego i gruntowniejszego zbadania.

Jednakowoż nasunęła mi się powyższa hipoteza w związku ze znalezionymi listami z Rzymu do Zygmunta III w sprawie archiwalnych poszukiwań, wykonywanych w Watykanie na zlecenie i prośbę króla. Łączy się to najściślej z zainteresowaniami religijno - historycznymi polskiego Wazy, które zapewne były przyczyną, obok całej działalności katolickiego monarchy, że znakomity dziejopis Kościoła Baroniusz dedykował mu w 1604 r. tom XI swych *Annałów*¹³⁾. Jak wiadomo dzieło Baroniusza i dedykacja zachęciły Lipskiego do napisania jego dzieła¹⁴⁾. Dedykacja zaś wspomniana wyprzedza chronologicznie o rok jakiś starania Zygmunta III o aprobatę szwedzkich oficjów, które w Kongregacji Obrzędów zatwierdzono „cum scholiis“ Baroniusza do użytku wyłącznie w Szwecji (8 stycznia 1605 r.). Król domagał się usunięcia scholjów i rozszerzenia prawa użytku na inne kraje, oraz wstawienia tych świętych do

¹²⁾ Z innych rękopisów podam kodeks „Rubrae Vallis in Belgio“, s. 71. Z nowszych autorów cytuję Vastovius obficie Krantzta i Baroniusza. Z dokumentów spotykamy na str. 96 Bullę kanonizacyjną św. Brygidy przez Bonifacego IX wydaną, ale tej w druku niema.

¹³⁾ C. Baronius, *Annales ecclesiastici* T. XI.

¹⁴⁾ Lipski, Andreas, *De rebus gestis Sigismundi III*, Romae 1605. Estreicher XXI, s. 317.

brewiarza rzymskiego. Po dłuższych pertraktacjach udzielono za zgodą kard. Bellarmina aprobaty z pewnymi zastrzeżeniami (28 maja 1616 r.). Wówczas mogły oficja się ukazać¹⁵⁾.

Sprawa oficjów, a zatem konkretnej potrzeby kościelnej, która zaprzętała Zygmunta III, wywarła wpływ na powstanie dzieła Vastoviusa; miało być ono zapewne materiałem dla tych starań o aprobatę oficjów. Ponieważ zaś trudno było o materiał archiwalny szwedzki, bo ten pozostał w Sztokholmie w rękach wrogów Zygmunta III i Kościoła, przeto trzeba było sięgnąć do źródeł rzymskich i wtedy król polski zwrócił się do kardynała Odoarda Farnese z prośbą o poparcie i ułatwienie.

Zygmunt III szedł tu utartym już torem swego poprzednika na tronie wawelskim, Batorego, który zabiegał o źródła watykańskie dla historii Polski i Węgier.

Król Stefan, jak wiadomo, miał wielkie zrozumienie dla historii i rozwój jej szeroko popierał. Na dworze jego bawili w charakterze nadwornych dziejopisów Brutus i Gyulay. Tu kształcił się, obserwował i pisał największy nasz historyk humanistyczny, Heidenstein. W związku z tem już w 1577 r. z pod Gdańska posyłał Batory ks. Zamoyskiego (Grzymalię) do Rzymu, zlecając mu między innymi porozumienie z kard. Sirletem, bibliotekarzem Watykanu w sprawie zbierania materiałów rzymskich do dziejów polskich i węgierskich. Pisał też do kard. Morone; w 1578 r. przypominał przez nowego wysłannika swego do Kurji Zajązkowskiego sprawę odpisów „in archivo illo summorum pontificum“. Sirletus polecił dwom swym krewnym przejrzeć tych starożytnych rękopisów „omnia veterum Pontificum registra, ante 400 aut 500 annos manuscripta“ i wynotowanie pism odnoszących się do państw Batorego. Dalszych informacji co do losów tych poszukiwań nie podaje nam literatura historyczna¹⁶⁾.

Natomiast szczęśliwy traf pozwolił mi natknąć się na wiadomości o podobnych staraniach Zygmunta III, ale dla dziejów rodzinnej Szwecji. A mianowicie w korespondencji tego króla przechowywanej w Bibliotece Kórnickiej¹⁷⁾ znajdują się trzy listy z Rzymu w tej sprawie. I tak

¹⁵⁾ *Officia propria SS. Patronorum Regni Sueciae ex vetustis breviriis eiusdem Regni deprompta*, Antverpiae, Moretus 1618. Estreicher, XXIII; s: 272. Korzystałem z wydania r. 1631, które posiada Biblioteka Ossolińskich Nr. 11378.

¹⁶⁾ O zainteresowaniach historycznych i poszukiwaniach rzymskich Batorego zob. Morawski, *Nidecki*, 1896, s. 228—231; *Caligariana*, Mon. Pol. Vaticana, IV, s. 11 i uw. 6; *Uchańsciana*, III, s. 305.

¹⁷⁾ Rkps Biblioteki Kórnickiej Nr. 294 (II. 168) zawiera oryginalne listy do Zygmunta III, tam na str. 311—314, „Odoardus Cardinalis Farnesius Regi Poloniae et Sueciae“ 1. III. 1617, na str. 479—486 — Tenże do tegoż 31 III, 1623 i I. Carlodovisius do tegoż 6. V. 1623. Listy te drukujemy w dodatkach.

1 marca 1617 r. pisze kard. Odoardo Farnese¹⁸⁾, że przeszukano dokładnie Archiwum Watykańskie i wynotowano wszystko „*quae apta essent ad redintegranda tum sacram quam prophanam historiam Sueticam*“. Materiał zebrany w księgę przesyła kardynał królowi, obiecując dalsze poszukiwania i odpisy. Przypuszczać należy, że owe kopie watykańskie znalazły się w rękach Vastoviusa już po napisaniu Żywotów tak, że dostały się do zakończenia, jakkolwiek treścią swą nie wiązały się ściśle, były jednak dowodem prawowierności i posłuszeństwa Szwecji dla Rzymu.

Poszukiwania później szły w dalszym ciągu. W r. 1623 kard. Farnese, opuszczając Rzym, polecił je opiece kard. Hipolita Aldobrandiniego¹⁹⁾ „*circa ea, quae pertinent ad instaurandas Regni Suetiae antiquitates praesertim de rebus sacris iniuria temporum depravatis*“, o czym donosił królowi z Parmy 31 marca 1623 roku.

W tym samym roku przyjechał od króla Józef Frenfanellus²⁰⁾, który zajął się temi poszukiwaniami w Bibliotece i Archiwum Watykańskim, tak że mogły posunąć się naprzód i jak donosił (6 maja 1623 r.) Zygmuntowi III J. Carludovisius²¹⁾, posłano nowy transport wypisów, dodając że „*Regni illius antiquitates studiose instaurari gaudet Sanctitas Sua a tanto Rege, cuius foelicibus armis spes est earum regionum possessionem fortiter recuperatum iri*“. W ten sposób krewniak papieski określał polityczne cele historycznych zainteresowań Zygmunta III, dla którego miały te argumenty z dziejów Szwecji znaczenie moralnej ostoji w staraniach o odzyskanie ojcowskiego tronu.

Nie wiemy dziś nic o dalszych losach poszukiwań rzymskich dla Zygmunta, czy przyniosły jakieś rezultaty; nie zachowały się lub też ugrzęzły w niepamięci owe nadesłane rękopisy z kopjami już gotowemi. Może dalsze badania w archiwach rzymskich potrafią dorzucić nowe szczegóły w tej sprawie. Może wśród wywiezionych w XVII wieku ksiąg z Polski odkryje się kopjarjusz rzymski katolickiego Wazy, a wtedy sprawdzi się,

¹⁸⁾ Odoardo Farnese ur. 1565, syn znakomitego ks. Aleksandra, mianowany kardynałem przez Grzegorza XIV w 1590 r., bratanek potężnego kard. Aleksandra, był m. i. protektorem Szwecji. Znany był poza tem ze swych zamiłowań kulturalnych. W 1622 r. należał do Kongregacji de Propaganda Fide. Stąd miał podwójny obowiązek opiekowania się staraniami Zygmunta III. Zmarł 21. II. 1626, C i a c o n i u s, *Vitae Pontificum et Cardinalium*, IV, s. 229—231; P a s t o r, *Gesch. der Päpste*, X, s. 177, 563, XI, s. 193, 677, XII, s. 102, 298.

¹⁹⁾ Ippolito Aldobrandini mianowany kardynałem 19. IV. 1621, bratanek Piotra, słynnego nepota Klemensa VIII, P a s t o r. op. c. XIII, s. 69.

²⁰⁾ Josephus Frenfanellus, nie zdołałem znaleźć o nim żadnych wiadomości.

²¹⁾ Zapewne J. (Litera pierwsza nieczytelna) Carlo Ludovisi, a zatem krewny papieża Urbana VIII.

czy słusznym jest przypuszczenie nasze o związku Vitis Vastoviusa z owymi materiałami.

Nam wystarczy, że na podstawie tych kilku wzmianek zwróciliśmy uwagę na jeden ciekawy i dodatni szczegół z życia tego króla, na którego tyle sypie się przygan i krytyk.

D O D A T K I

I.

Serenissime Rex

Diligenti studio omnia Vaticani Archivii scripta perlustrata fuere, ut ex iis exciperentur, quae apta essent ad redintegrandam tum sacram quam prophanam historiam Sueticam. Quod hucusque compertum fuit, in hunc librum, quem M-ti Vrae mitto, est redactum; et quod in posterum colligi poterit, nulla enim in hoc intermittitur diligentia M-ti Vrae mittam, quam primum bibliothecarii opera fuerit absoluta. Interim supplex à M-te Vra peto, ut et librum, qualiscunque illisit, et meam summam erga illius mandata observantiam perhumaniter accipiat; atque à Deo illo perennem felicitatem precor. Roma die prima Martii 1617.

M-tis Vrae Humillimus Servitor.

Odoardus Cardinalis Farnesius.

Adres: Serenissimo Poloniae ac Sueciae Regi.

Rkps. Bibl. Kórń. nr. 294, II. 168: s: 311—314: Oryginał: Obok adresu pieczęć sygnetowa wyciśnięta w wosku przez pasek papieru. Czytelną połowę otoku wypełnia napis „CAR FARNESIUS“. Tekst listu ręką pisarza, podpis własnoręczny.

II.

Serenissime Rex

De propenso M-tis V. studio circa ea, quae pertinent ad instaurandas Regni Suetiae antiquitates praesertim de rebus sacris iniuria temporum deprauatis, diligenter ut debebam scripsi D. Cardinali Aldobrandino, Cui in hac mea absentia ab Vrbe Protectionem meam Sueticam commendatam reliqui, ut pro inquirendis transcribendisque scripturis opportunis facultatem illam impetraret, quam M-tas V. desiderat. Non dubito Cardinali ipsi valde cordi futurum, ut negotium ex M-tis V. uoto perficiatur, et apud illam aliquid hac in re promereatur. Quare ipsius diligentiae, et operae penitus quiesco, Et quod ad sumptus faciendos in his scripturis colligendis, M-tis V. mandatis obsequentissimum me fore profiteor,

optoque ut mea in illam singularis obseruantia testator in die re ipsa reddi possit. Interim M-tis V. manus per humiliter deosculor. Parma die ultima Martii 1623.

M-tis Vrae Humillimus Servitor.

Odoardus Cardinalis Farnesius.

Rkps. Bibl. Kórn. nr. 294: II: 168 s: 479 — 82: Oryginał:

Tekst ręką pisarza, podpis kardynała własnoręczny. Adresu brak, mimo, że list jest cały, t. zn. 2 karty; tekst zajmuje tylko 1 stronę, reszta czysta; na karcie 2 v. wzdłuż dłuższego brzegu notatka współczesna: „ult. mart. 1623. Card. Farnese“.

III.

Sacra Regia Maiestas.

Quae in secretioribus Bibliothecae Vaticanae Archiuique Romani latibulis iacent spectantia ad Regnum Suetiae monumenta, ea Smus D. N. diligenter conquiri mandauit, et fideliter excripta mitti quamprimum ad M-tem Vram. Regni enim illius antiquitates studiose instaurari S-tas Sua à tango Rege, cuius foelicibus armis spes est earum regionum possessionem fortiter recuperatum iri. Datur ergo opera diligenter, vt M-tis Vrae petitioni hac in re satisfiat. Id uero luculentius testari poterit D. Josephus Frenfanellus, qui M-tis Vrae patrocínio, et suis laudibus commendatus Regias literas reddidit, et negotium hoc singulari curat diligentia et fide. Ego quidem nullam vnquam occasionem tenere elabi patiar, qua singularem obseruantiam meam testari possim M-ti Vrae cuius beneuolentiam honorificentissimum existimo rerum mearum praesidium et decus: eique à Deo optimo Maximo foelicitatem honorum omnium uotis expetitam assidue flagitabo. Romae, VI Maii MDCXXIII.

Sacrae Regiae M-tis Vrae Humillimus et Addictissimus Servitor.

J. Carludovisius.

Rkps. Bibl. Kórn. 294. II. 168: s: 483—6: Oryginał, Tekst ręką pisarza, podpis oryginalny. Bez adresu, jakkolwiek list cały, t. j. dwie zwyczajne karty.